

Sygn. akt I Ca 170/17

POSTANOWIENIE

Dnia 26 czerwca 2017 r.

Sąd Okręgowy w Elblągu I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Teresa Osowicka

Sędziowie: SO Ewa Pietraszewska

SO Krzysztof Nowaczyński (spr.)

Protokolant: st. sekr. sąd. Katarzyna Kowalska

po rozpoznaniu w dniu 14 czerwca 2017 r. w Elblągu

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z wniosku A. C. (1)

przy udziale K. C. (1)

o podział majątku

na skutek apelacji wnioskodawcy i uczestniczki

od postanowienia Sądu Rejonowego w Ostródzie

z dnia 21 grudnia 2016 r., sygn. akt I Ns 796/14

postanawia:

1. zmienić zaskarżone postanowienie:

a) w punkcie III (trzecim) i ustalić, że wnioskodawca A. C. (1) dokonał nakładu z majątku osobistego na majątek wspólny w kwocie 6.494,76 zł (sześć tysięcy czterysta dziewięćdziesiąt cztery złote siedemdziesiąt sześć groszy);

b) w punkcie VI (szóstym) i zasądzić od uczestniczki K. C. (1) na rzecz wnioskodawcy A. C. (2) kwotę 99.892,38 zł (dziewięćdziesiąt dziewięć tysięcy osiemset dziewięćdziesiąt dwa złote trzydzieści osiem groszy) tytułem dopłaty, płatną w sześciu ratach: pierwsza w kwocie 39.892,38 zł (trzydzieści dziewięć tysięcy osiemset dziewięćdziesiąt dwa złote trzydzieści osiem groszy) do dnia 31 grudnia 2017 r., druga – szósta w kwotach po 12.000 zł (dwanaście tysięcy złotych) odpowiednio do dnia 31 grudnia 2018 r., 31 grudnia 2019 r., 31 grudnia 2020 r., 31 grudnia 2021 r. i 31 grudnia 2022 r., z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w przypadku uchybienia terminowi płatności poszczególnych rat;

2. oddalić apelację wnioskodawcy w pozostałym zakresie;

3. oddalić apelację uczestniczki;

4. oddalić wnioski wnioskodawcy i uczestniczki o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I Ca 170/17

UZASADNIENIE

Wnioskodawca A. C. (1) wniósł o dokonanie podziału majątku wspólnego jego i uczestniczki postępowania K. C. (2) przez przyznanie na własności uczestniczki lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w O. przy ul. (...) oraz rzeczy ruchomych stanowiących wyposażenie lokalu mieszkalnego, przyznanie na wyłączną własność wnioskodawcy samochodu osobowego, zasądzenie od uczestniczki na rzecz wnioskodawcy kwoty 126.380 zł tytułem dopłaty oraz kwoty 83.191,50 zł tytułem zwrotu nakładów poniesionych przez wnioskodawcę z majątku osobistego na majątek wspólny.

Uczestniczka wniosła o ustalenie nierównych udziałów w majątku stron w stosunku 20% wnioskodawca, 80% uczestniczka, dokonanie podziału majątku poprzez przyznanie na rzecz uczestniczki prawa własności nieruchomości opisanej w pkt 1 wniosku oraz ruchomości stanowiących wyposażenie mieszkania, oddalenie wniosku o rozliczenie w ramach podziału nakładów wnioskodawcy z majątku osobistego, rozliczenie kosztów poniesionych przez uczestniczkę związanych z utrzymaniem lokalu mieszkalnego przy ul. (...) - kosztów ogrzewania mieszkania i naprawy infrastruktury grzewczej, rozliczenie środków pieniężnych zgromadzonych na rachunkach bankowych wnioskodawcy i środków pieniężnych pozyskanych ze sprzedaży garażu położonego w O. przy ul. (...) oraz ze sprzedaży pawilonu handlowego położonego przy ul. (...) w O. w wysokości 20.000 zł, która znajdowała się na lokacie na rachunku bankowym wnioskodawcy, wskazując że nigdy nie czerpała korzyści z tej kwoty.

Postanowieniem z dnia 21 grudnia 2016 r. Sąd Rejonowy w Ostródzie:

- oddalił wniosek uczestniczki o ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym;
- ustalił, że w skład majątku wspólnego wchodzi odrębna własność lokalu mieszkalnego położonego w O. przy ulicy (...) o wartości 212.000 zł, obciążonego hipoteką umowną w kwocie 33.786,39 zł oraz ruchomości o wartości 3.500 zł, kwota 3.500 zł z tytułu sprzedaży samochodu R. (...), kwota 18.000 zł z tytułu sprzedaży garażu;
- oddalił wniosek wnioskodawcy o rozliczenie nakładów z jego majątku osobistego na majątek wspólny;
- oddalił wnioski uczestniczki o rozliczenie: środków pieniężnych zgromadzonych na rachunkach bankowych, środków w kwocie 20.000 zł uzyskanych ze sprzedaży pawilonu handlowego przy ul. (...) w O., rozliczenie kwoty 60.000 zł stanowiącej różnicę w cenie sprzedaży lokalu mieszkalnego przy ul. (...) w O., a ceną zakupu lokalu przy ulicy (...) w O., kwoty 3.000 zł pobranej przez wnioskodawcę przy sprzedaży garażu oraz kosztów ogrzewania nieruchomości wspólnej;
- dokonał podziału majątku wspólnego w ten sposób, że przyznał uczestniczce prawo własności lokalu oraz prawo własności ruchomości, zaś wnioskodawcy kwotę 3.500 zł z tytułu sprzedaży samochodu R. (...);
- zasądził od uczestniczki na rzecz wnioskodawcy kwotę 79.754,06 zł tytułem dopłaty, płatną w sześciu ratach: pierwsza w kwocie 39.754,06 zł w terminie 5 miesięcy od uprawomocnienia się postanowienia i pięć następnych rat w kwotach po 8.000 zł każda, do dnia 30 grudnia każdego roku, poczynając od dnia 1 stycznia następnego roku po powstaniu wymagalności pierwszej raty, z ustawowymi odsetkami na wypadek opóźnienia w terminie płatności;
- oddalił wniosek wnioskodawcy o zasądzenie od uczestniczki na jego rzecz połowy kosztów postępowania.

Powyższe orzeczenie było wynikiem następujących ustaleń i wniosków:

K. C. (1) i A. C. (1) związek małżeński zawarli w 1986 r.

W trakcie trwania małżeńskiej wspólności majątkowej strony nabyły: garaż przy ulicy (...) w O., pawilon handlowy przy ulicy (...) w O., lokal mieszkalny położony w O. przy ulicy (...), lokal mieszkalny nr (...) położony w O. przy ul. (...) o wartości 212.000 zł (lokal ten jest obciążony hipoteką umowną zwykłą na kwotę 45.000 zł i hipoteką umowną kaucyjną na kwotę 27.000 zł; zadłużenie z tytułu kredytu hipotecznego na dzień 17 listopada 2016 r. wynosi 33.786,39

zł), samochód osobowy marki R. (...) o wartości 3.500 zł, wyposażenie mieszkania w postaci: segmentu kuchennego, stołu kuchennego, lodówki mikrofalówki, kuchni indukcyjnej, pralki automatycznej, 2 kompleksów wypoczynkowych, biurka pod komputer, komputera, szafy, regału, 2 segmentów pokojowych, biurka, 2 telewizorów, wersalki, komplet wypoczynkowy, ławę – ruchomości o łącznej wartości 3.500 zł.

Ustalono, że po zawarciu związku małżeńskiego strony zamieszkały w lokalu mieszkalnym położonym w O. przy ul. (...). W tym okresie matka wnioskodawcy Z. C. (1) mieszkała w O. przy ul. (...). Stosunki rodzinne między matką wnioskodawcy, a uczestniczką układały się poprawnie i gdy dziecko stron zaczęło chodzić do przedszkola matka wnioskodawcy zdecydowała się pomóc rodzinie i zaproponowała stronom zamianę mieszkań. Z. C. (1) przekazała małżonkom swoje, większe i wygodniejsze mieszkanie położone przy ul. (...), a sama zamieszkała w mniejszy mieszkaniu, położonym przy ul. (...). W 2007 r. strony podjęły decyzję nabyciu nowego, większego mieszkania w budynku mieszkalnym nr (...) przy ul. (...) w O.. Do lokalu przynależał ogródek. Nieruchomość kosztowała 160.000 zł. Ponieważ strony nie posiadały takiej kwoty, matka wnioskodawcy Z. C. (1) w dniu 5 września 2007 r. sprzedała należący do niej lokal mieszkalny położony przy ul. (...) w O. i kwotę 158.000 zł przekazała stronom na zakup i remont nowego mieszkania. W dniu 19 września 2007 r. wnioskodawca zgłosił w Urzędzie Skarbowym w O. darowiznę otrzymaną od swojej matki w kwocie 158.000 zł. W dniu 17 września 2007 r. strony zawarły z Bankiem (...) S.A. w O. umowę kredytu hipotecznego nr (...).

Dalej Sąd ustalił, że w dniu 24 września 2007 r. małżonkowie K. i A. C. (1) nabyli lokal mieszkalny nr (...) położony w O. przy ul. (...) za cenę 160.000 zł. Przy akcie sprzedający oświadczył, że na poczet ceny sprzedaży kupujący zapłacili gotówką kwotę 120.000 zł. Pozostała do zapłaty z tytułu reszty ceny sprzedaży kwotę 40.000 zł kupujący małżonkowie zobowiązali się zapłacić z udzielonego im kredytu bankowego przez Bank (...) S.A. Oddział w O.. Lokal tylko częściowo nadawał się do zamieszkania. Pozostała część nieruchomości stanowiła duża hala, którą strony chciały zaadoptować na pokoje mieszkalne. Po zakupie mieszkania, a przed wprowadzeniem się, strony przeprowadziły szereg prac: postawiły ścianki działowe, obniżyły sufit, zamurowały część okien, a w pozostałe okna wymieniły na nowe, rozprowadziły instalacje CO, zamontowały nowe grzejniki, przebudowały instalację wodną, we wszystkich pomieszczeniach położyły panele, pomalowały pomieszczenia, wstawiły drzwi wejściowe, wyburzyły komin, przeprowadziły remont dachu. Na zakup mieszkania i wykonanie remontu strony przeznaczyły łącznie kwotę 198.000 zł (z tego na remont przeznaczyły 38.000 zł), którą pozyskały z darowizny otrzymanej od matki wnioskodawcy w kwocie 158.000 zł i z kredytu w kwocie 40.000 zł. Większa część prac została wykonana sposobem gospodarczym. Do wykonania prac remontowych, których wnioskodawca nie potrafił przeprowadzić sam wynajął ekipę remontową. Pozostałe prace wykonał osobiście korzystając z pomocy kolegów.

Ustalono nadto, że w dniu 1 lipca 2008 r. strony sprzedały należące do nich na prawach wspólności ustawowej prawo użytkowania wieczystego działki gruntu nr (...), położonej w O. przy ul. (...) oraz własność posadowionego na niej garażu, stanowiącego odrębny od gruntu przedmiot własności, prawo użytkowania wieczystego udziału wynoszącego(...)część w niezabudowanej działce nr (...), położonej w O. przy ul. 21 stycznia 8, prawo użytkowania wieczystego udziału wynoszącego (...)część w niezabudowanej działce nr (...), położonej w O. przy ul. 21 stycznia 1, określając w akcie notarialnym cenę zakupu na kwotę 18.000 zł. Uczestniczka wyraziła zgodę na sprzedaż garażu, gdyż wnioskodawca obiecał, że pozyskane w ten sposób pieniądze przeznaczy na spłatę kredytu. Nie wpłacił ich jednak na wspólny rachunek stron, nie spłacił też kredytu.

Sąd a quo ustalił również, że w dniu 13 października 2008 r. strony darowały matce wnioskodawcy Z. C. (1) swój lokal mieszkalny położony w O. przy ul. (...). W dniu 29 stycznia 2010 r. wnioskodawca A. C. (1) sprzedał pawilon handlowy za kwotę 20.000 zł. Pieniądze te w dniu 17 lutego 2010 r. wnioskodawca umieścił na lokatach terminowych. Poczynając od miesiąca marca 2010 r. wnioskodawca wybierał pewne kwoty pieniędzy i przeznaczał je na remont nieruchomości wspólnej. Wnioskodawca w tym roku ułożył polbruk na terenie posesji, zrobił remont schodów, wykonał piwnicę, wymienił okna w kuchni, ocieplił budynek, wykonał nową elewację, zrobił ogrodzenie, bramę wjazdową i furtkę. Ostatecznie całą lokatę terminową zerwał w dniu 22 października 2010 r.

Ustalono, że w trakcie trwania związku małżeńskiego strony pracowały zawodowo, a zarobione pieniądze przeznaczały na zaspokojenie potrzeb rodziny i pomnażanie majątku wspólnego. Zdarzało się, że wnioskodawca spędzał wolny czas w lokalach, gdzie z kolegami spożywał alkohol. Do pracy zawsze przychodził trzeźwy i nigdy w pracy nie spożywał alkoholu. Pracodawca nie prowadził wobec wnioskodawcy żadnych postępowań w związku z nadużywaniem alkoholu. Wnioskodawca wyprowadził się ze wspólnego mieszkania stron w lipcu – sierpniu 2011 r. Pomimo opuszczenia nieruchomości wspólnej strony nadal posiadały dwa wspólne rachunki. Na dzień 1 sierpnia 2011 r. na wspólnym rachunku prowadzonym przez Bank (...) S.A. znajdowała się kwota 1.888,30 zł, która została przeznaczona przez wnioskodawcę na spłatę rat kredytu. W 2012 r. trwające między stronami od pewnego czasu konflikty rodzinne doprowadziły do wszczęcia sprawy o ustanowienie przez Sąd rozdzielnosci majątkowej. Po przeprowadzeniu postępowania Sąd ustanowił z dniem 1 sierpnia 2011 r. rozdzielnosc majątkową między stronami. Ponadto wyrokiem z dnia 13 sierpnia 2013 r. A. C. (1) został uznany za winnego tego, że w okresie od września 1989 r. do października 2011 r. O. znęcał się psychicznie i fizycznie nad swoją żoną K. C. (1) w ten sposób, iż wszczynał awantury domowe, w trakcie których wyzywał ją słowami wulgarnymi i uznanymi powszechnie za obelżywe, popychał, szarpał za ubranie, wykręcał ręce, bił rękoma po twarzy, kopał po nogach oraz groził popełnieniem przestępstwa przeciwko zdrowiu i życiu wymienionej, przy czym groźba ta wzbudziła zagrożone i uzasadnioną obawę, że zostanie spełniona

Sąd a quo ustalił wreszcie, że do dnia zniesienia małżeńskiej wspólności majątkowej wnioskodawca posiadał dwa wspólne z uczestniczką rachunki. Jeden wspólny rachunek prowadził Bank (...), drugi wspólny rachunek prowadził Bank (...) S.A. Do momentu zaciągnięcia kredytu hipotecznego strony posiadały jeden wspólny rachunek w Banku (...) o nr (...). Na ten rachunek wpływała renta uczestniczki, początkowo wynagrodzenie wnioskodawcy, a z momentem ukończenia pełnoletniości przez B. C., również syn uczestników został dopisany do przedmiotowego rachunku. Aby uzyskać kredyt hipoteczny strony musiały otworzyć rachunek w Banku (...) S.A. Aby zapewnić środki na spłatę kredytu wnioskodawca przekierował swoje wynagrodzenie na konto w Banku (...) S.A. Po zniesieniu małżeńskiej wspólności majątkowej uczestniczka zamknęła rachunek prowadzony przez (...). Drugi rachunek wspólny jest nadal otwarty i z tego rachunku są przekazywane środki na spłatę kredytu. W okresie od dnia 1 sierpnia 2011 r. do dnia 30 marca 2014 r. z rachunku wspólnego stron prowadzonego przez Bank (...) S.A. na poczet spłaty rat kredytu hipotecznego została przelana łączna kwota 8.383,06 zł. Na dzień 17 listopada 2016 r. zadłużenie kredytowe wynosiło 33.786,39 zł.

Sąd pierwszej instancji zważył, że nie można było dać wiary zeznaniom świadków Z. C. i E. B. w części wskazującej na fakt darowania na majątek osobisty wnioskodawcy kwoty 158.000 zł. O istnieniu tej okoliczności nie świadczą też zapisy dokonane w zgłoszeniu darowizny w Urzędzie Skarbowym. Zasadą jest, że darowizny dokonywane w trakcie trwania związku małżeńskiego są dokonywane na rzecz małżonków, chyba że z czynności prawnej wynika coś innego. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie potwierdził, aby Z. C. (1) dokonała darowizny kwoty 158.000 zł na majątek osobisty wnioskodawcy. Z zeznań świadka Z. C. (1) wynika, że sprzedała swoje mieszkanie, a uzyskane pieniądze przeznaczyła na zakup nowego mieszkania dla małżonków. Fakt, że pieniądze dała do ręki synowi nie świadczy o darowaniu tej kwoty na majątek osobisty wnioskodawcy. Wszelkie okoliczności towarzyszący tej czynności wskazują, że darczyńca dokonał darowizny na rzecz małżonków, na ich majątek wspólny, dążąc do poprawy warunków mieszkaniowych syna i jego rodziny. Okoliczność tę potwierdza fakt, że w późniejszym okresie strony darowały Z. C. (1) swoje mieszkanie położone przy ul. (...) w O..

Sąd nie podzielił stanowiska uczestniczki, że wyrok wydany przez Sąd Rejonowy w Ostródzie w sprawie o sygn. akt II K (...) potwierdza podnoszone przez uczestniczkę okoliczności: trwonienia majątku przez wnioskodawcę i nadużywania przez niego alkoholu. Jak wynika z dołączonego do akt sprawy wyroku A. C. (1) został uznany za winnego znęcania się fizycznego i psychicznego nad swoją żoną K. C. (1) i grożenia popełnieniem przestępstwa przeciwko zdrowiu i życiu wymienionej, jak również został uznany za winnego znieważenia swojego syna B. C.. Przedmiotowym wyrokiem wnioskodawca nie został skazany za trwonienie majątku i za nadużywanie alkoholu.

Podstawą ustaleń Sądu w niniejszej sprawie nie były też zeznania świadka S. L., z uwagi na ograniczenia przewidziane w art. 247 k.p.c. Notarialna umowa sprzedaży jest dokumentem urzędowym, do którego mają zastosowanie przepisy Kodeksu postępowania cywilnego o dokumentach. Ze względu na to, że jest ona dokumentem obejmującym

czynność prawną, odnoszą się do niej ograniczenia przewidziane w art. 247 k.p.c. w zakresie prowadzenia, pomiędzy uczestnikami czynności, dowodu z zeznań świadków lub przesłuchania stron przeciwko osnowie lub ponad osnowę dokumentu. Oznacza to, że uczestnik czynności nie może dowodzić, że danego oświadczenia nie złożył lub że złożone przez niego oświadczenie miało inną treść.

Następnie Sąd a quo wskazał, że w świetle art. 43 k.r.o. oboje małżonkowie mają równe udziały w majątku wspólnym. Jednakże z ważnych powodów każdy z małżonków może żądać, ażeby ustalenie udziałów w majątku wspólnym nastąpiło z uwzględnieniem stopnia, w którym każdy z nich przyczynił się do powstania tego majątku. Przez przyczynienie się do powstania majątku wspólnego rozumie się całokształt starań każdego z małżonków o założoną przez nich rodzinę i zaspokajanie jej potrzeb, a więc nie tylko wysokość zarobków czy innych dochodów osiągniętych przez każde z nich, lecz także i to, jaki użytek czynią oni z tych dochodów, czy gospodarują nimi należycie i nie trwonią ich w sposób lekkomyślny. Poza tym o stopniu przyczynienia się każdego z małżonków świadczą nie tylko osiągnięcia czysto ekonomiczne, lecz także nakład osobistej pracy przy wychowaniu dzieci i we wspólnym gospodarstwie domowym. Tak więc w sytuacji, często występującej w należycie funkcjonującej rodzinie, gdy jedno z małżonków oddawało się pracy zarobkowej i staraniom o powstanie lub powiększenie majątku wspólnego, drugie zaś poświęcało swój czas wychowaniu dzieci i prowadzeniu wspólnego gospodarstwa domowego, odciążając w ten sposób współmałżonka i ułatwiając mu osiągnięcie dochodów, uzasadnione jest przekonanie, iż małżonkowie w równej mierze przyczynili się do powstania majątku wspólnego i z tego względu nie wchodzi w rachubę możliwość ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym. Konieczną przesłanką dopuszczalności ustalenie nierównych udziałów proporcjonalnie do stopnia przyczynienia się każdego z małżonków do powstania majątku wspólnego jest wykazanie, że za takim rozstrzygnięciem przemawiają ważne powody, oceniane z punktu widzenia zasad współżycia społecznego, tzn. że otrzymanie przez jedno z małżonków korzyści z takiej części majątku wspólnego, do której powstania ono się nie przyczyniło, pozostawałoby w sprzeczności z tymi zasadami. O tym, czy istnieją ważne powody w konkretnej sprawie, decyduje ocena całokształtu okoliczności sprawy. W tej mierze Sąd stwierdził, że uczestniczka nie udowodniła istnienia omawianych przesłanek art. 43 k.r.o., których zaistnienie umożliwiłoby jej skuteczne wystąpienie z wnioskiem o ustalenie nierównych udziałów. Podnoszony przez uczestniczkę fakt spożywania przez wnioskodawcę alkoholu oceniany w kontekście okoliczności całej sprawy nie jest ważnym powodem w rozumieniu cytowanego przepisu. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wykazał, iż wprawdzie wnioskodawca spożywał alkohol, ale nie przeszkodziło mu to podejmować działania zmierzające do powiększenia majątku dorobkowego stosownie do swoich możliwości. Wnioskodawca pracował zawodowo, za zarobione pieniądze nabywał zarówno ruchomości jak i nieruchomości. Strony w trakcie trwania związku małżeńskiego nabyły garaż i pawilon handlowy. Z inicjatywy wnioskodawcy strony dwukrotnie zmieniały miejsce zamieszkania przeprowadzając się do coraz większego i wygodniejszego lokalu. Ostatecznie nabyły lokal przy ul. (...) w O., który nie był przystosowany do zamieszkania i wymagał gruntownego remontu. Pieniądze na remont tego mieszkania i jego wyposażenie wnioskodawca pozyskał częściowo z pieniędzy darowanych przez matkę, a częściowo ze sprzedaży pawilonu. Remont w przeważającej części wnioskodawca wykonał własnymi siłami przy pomocy kolegów w dwóch etapach. Pierwszy przed wprowadzeniem się rodziny, drugi w 2010 r. Wszystkich czynności wnioskodawca dokonał za wiedzą uczestniczki. Również za wiedzą i zgodą uczestniczki wnioskodawca dokonywał przelewów środków pieniężnych między dwoma wspólnymi rachunkami celem dokonania spłaty kredytu hipotecznego. Uczestniczka nie udowodniła więc stawianej przez siebie tezy trwonienia majątku przez wnioskodawcę. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, w szczególności historia rachunków bankowych oraz zeznania świadka B. C., jednoznacznie wskazują, że strony w trakcie trwania związku małżeńskiego miały wspólne pieniądze, każda ze stron pracowała, a zarobione pieniądze strony przeznaczały na zaspokojenie potrzeb rodziny i pomnażanie majątku wspólnego. Bezsporne w sprawie było to, że o sprawach finansowych decydował wnioskodawca zaś uczestniczka jego decyzje akceptowała. W tej sytuacji nie można czynić wnioskodawcy zarzutu, że źle wydawał pieniądze. W tym stanie Sąd stwierdził, że każda ze stron w równym stopniu przyczyniła się do powstania majątku wspólnego.

W zakresie żądania stron rozliczenia nakładów wskazano, iż obowiązkiem sądu jest prowadzenie postępowania z urzędu jedynie w kierunku ustalenia istnienia i wysokości nakładów poczynionych z majątku wspólnego na majątki osobiste stron. Nakłady z majątków osobistych stron na majątek wspólny muszą co do zasady i co do wysokości udowodnić strony zgłaszające takie żądanie. To strony w świetle prawa obciąża ciężar dowodu istnienia i wysokości takich nakładów. Tymczasem strony nie udowodniły wysokości wszystkich zgłaszanych do rozliczenia nakładów i Sąd uwzględnił jedynie wniosek uczestniczki o dokonanie rozliczenia nakładu z jej majątku osobistego na majątek wspólny w postaci poniesienia przez nią po wyprowadzeniu się uczestnika kosztów naprawy infrastruktury grzewczej w łącznej kwocie 710,99 zł, ponieważ uczestniczka udowodniła, że w/w kwotę zapłaciła za niezbędny remont infrastruktury grzewczej. Dzięki tym nakładom, które muszą ponosić wszyscy współwłaściciele, a poniosła tylko uczestniczka, nieruchomość jest w niezmienionym stanie, nie uległa zniszczeniu, zawilgoceniu ani zagrzybieniu i nie zmieniała swojej wartości. Tym samym wnioskodawca jest zobowiązany zwrócić uczestniczce 1/2 tej kwoty, tj. 355,50 zł. Sąd nie dokonał rozliczenia kosztów ogrzewania nieruchomości wspólnej, ponieważ na uczestniczkę ciążył obowiązek wykazania wysokości poniesionych przez nią kosztów ogrzewania nieruchomości wspólnej w zakresie niezbędnym do utrzymania substancji mieszkania w niezmienionym stanie. Dowód ten był o tyle konieczny, że wnioskodawca zakwestionował wysokość zgłoszonej do rozliczenia wartości wskazując, że inny jest koszt ogrzewania mieszkania niezbędny do utrzymania jego substancji w niezmienionym stanie, a inny, wyższy mieszkania zasiedlonego. Sąd nie dokonał też rozliczenia pieniędzy pochodzących ze sprzedaży pawilonu handlowego, ponieważ zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wykazał, iż pieniądze te zostały przez wnioskodawcę przeznaczone na remont mieszkania przeprowadzony w 2010 r. Uczestniczka o przeprowadzonym remoncie wiedziała i godziła się na niego. Nie rozliczono pieniędzy w kwocie 60.000 zł stanowiących różnicę między ceną sprzedaży lokalu mieszkalnego przy ul. (...) w O., a ceną zakupu lokalu przy ul. (...) w O., gdyż zebrany w sprawie materiał dowodowy niezbicie wykazał, że część pieniędzy pochodzących ze sprzedaży lokalu przy ul. (...) w O., ponad kwotę 158.000 zł, pozostawiła sobie właścicielka lokalu - matka wnioskodawcy Z. C. (1). Sąd nie dokonał również rozliczenia pieniędzy w kwocie 20.000 zł, która znajdowała się na lokacie na rachunku bankowym wnioskodawcy, pochodzących ze sprzedaży pawilonu handlowego, gdyż jak wynika z rozliczenia przesłanego przez bank, pieniądze te były na rachunku wspólnym i zostały wypłacone przez wnioskodawcę w okresie od kwietnia 2010 r. do października 2010 r., tj. w okresie, kiedy strony przeprowadzały remont nowego mieszkania. Zakres przeprowadzonych prac remontowych był bardzo rozległy i wiarygodne są w świetle doświadczenia życiowego twierdzenia wnioskodawcy, że remont ten zamknął się kwotą 20.000 zł.

Sąd oddalił wniosek ponadto wnioskodawcy o dokonanie rozliczenia nakładu wnioskodawcy z majątku osobistego na majątek wspólny w postaci 1/2 kwoty 158.000 zł, tj. 79.000 zł - darowanej przez matkę wnioskodawcy i 1/2 kwoty 8.383 zł, tj. 4.191,50 zł z tytułu zwrotu spłaty części rat kredytu hipotecznego. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wykazał, iż kwota 158.000 zł została przekazana małżonkom K. i A. C. (1) w trakcie trwania związku małżeńskiego na polepszenie warunków mieszkaniowych małżonków - zakup większego mieszkania w zamian za co małżonkowie darowali matce wnioskodawcy swoje mieszkanie położone w O. przy ulicy (...). Natomiast kwota 8.383 zł nie podlegała rozliczeniu, gdyż twierdzenia wniosku w tej części nie znajdują uzasadnienia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, a w szczególności są sprzeczne z wyjaśnieniami samego wnioskodawcy. Wnioskodawca w trakcie całego postępowania konsekwentnie twierdził, że po 1 sierpnia 2011 r. do dnia rozwodu sam spłacał raty kredytu. Jednak spłat tych dokonywał ze wspólnego konta stron. Ta okoliczność w zestawieniu z bezsporną okolicznością - istnienia na wspólnym koncie na dzień 1 sierpnia 2011 r. wspólnych pieniędzy stron, spowodowała powstanie po stronie wnioskodawcy obowiązku przeprowadzenia wiarygodnego dowodu wskazującego na co przeznaczył te wspólne pieniądze. Sąd oddalił nadto wniosek wnioskodawcy o rozliczenie kwoty 703 zł z tytułu utrzymania konta wspólnego, ponieważ wnioskodawca poza złożeniem tego wniosku nie złożył żadnych wiarygodnych dowodów pozwalających zweryfikować jego twierdzenia zarówno co do zasady jak i co do wysokości.

Sąd zważył, że mając na uwadze sytuację mieszkaniową uczestniczki i fakt zajmowania przez nią wspólnego lokalu mieszkalnego mieszkanie należało przyznać K. C. (1). Mając zaś na uwadze stanowisko stron, Sąd przyznał wnioskodawcy kwotę 3 500 zł z tytułu sprzedaży samochodu osobowego marki R. (...), zaś uczestniczce prawo własności ruchomości o łącznej wartości 3.500 zł. W tym zakresie Sąd kierował się zgodnymi wnioskami stron.

Dokonując rozliczenia Sąd pierwszej instancji wskazał, że wnioskodawca winien zwrócić uczestniczce 1/2 kosztów związanych z naprawą infrastruktury grzewczej, tj. kwotę 355 zł oraz 1/2 ceny sprzedaży garażu, tj. kwotę 9.000 zł. Uczestniczka otrzymała nieruchomości o wartości 212.000 zł, obciążonej kredytem w wysokości 33.781,88 zł, co dało kwotę 178.218,12 zł. Połowę tej kwoty, czyli 89.109,06 zł uczestniczka powinna zwrócić wnioskodawcy tytułem dopłaty. Dopłatę tą Sąd pomniejszył o 1/2 w/w nakładu uczestniczki w łącznej wysokości 9.355 zł. Różnica tych kwot dała zasadzoną kwotę 79.754,06 zł. Z uwagi na niezwykle trudną sytuację rodzinną, zdrowotną i finansową uczestniczki, a także mając na uwadze stanowisko uczestniczki i sytuację mieszkaniową wnioskodawcy, który nie ma pilnej potrzeby zaspokojenia swoich potrzeb mieszkaniowych, Sąd rozłożył zasadzoną kwotę na raty: pierwsza rata w kwocie 39.754,06 zł płatna w terminie 5 miesięcy od uprawomocnienia się postanowienia i pięć rocznych rat, płatnych po 8.000 zł każda do 30 grudnia każdego roku, poczynając od 1 stycznia następnego roku po powstaniu wymagalności pierwszej raty. Wreszcie Sąd oddalił wniosek wnioskodawcy o zasądzenie od uczestniczki na jego rzecz połowy kosztów postępowania, uznając, że każda ze stron powinna ponieść te koszty we własnym zakresie.

Apelację od powyższego postanowienia wniosła uczestniczka K. C. (1), zaskarżając orzeczenie w części, tj. co do pkt I w zakresie ustalenia równych udziałów w majątku wspólnym, odnośnie pkt IV w zakresie oddalenia wniosku uczestniczki o zaliczenie w poczet majątku wspólnego kwoty 20.000 zł ze sprzedaży pawilonu handlowego przez wnioskodawcę, odnośnie pkt VI w zakresie ostatecznego błędnego wyliczenia kwoty dopłaty na rzecz wnioskodawcy, tj. bez uwzględnienia nierównych udziałów oraz kwoty 20.000 zł z tytułu sprzedaży pawilonu handlowego. Zarzuciła:

- naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną ocenę materiału dowodowego sprzeczną z zasadami wiedzy, logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego polegającą na bezkrytycznej analizie zeznań wnioskodawcy, uczestniczki i świadków B. C., A. C. (3), M. D., K. N., a także zaniechanie przeprowadzenia dowodu z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy SR w Ostródzie o sygn. akt II K (...), w ramach której A. C. został skazany za znęcanie się psychiczne i fizyczne nad uczestniczką, co ostatecznie skutkowało wadliwym ustaleniem równych udziałów w majątku wspólnym – choć z zeznań uczestniczki i wskazanych wyżej świadków bezsprzecznie wynika, iż A. C. (1) przez cały okres małżeństwa nadużywał alkoholu, wydatkował na niego znaczne sumy pobierane na ten cel z wynagrodzenia za pracę, pod działaniem alkoholu podejmował nieracjonalne decyzje finansowe, rozbił samochód, na skutek znęcania natomiast uczestniczka wyłączona była z możliwości współdecydowania w kwestiach dotyczących majątku wspólnego; nadto Sąd I instancji zupełnie dowolnie uznał, że środki ze sprzedaży pawilonu handlowego zostały spożytkowane na remont mieszkania przy ul. (...), choć wnioskodawca nie przedstawił żadnego wiarygodnego dowodu na przedmiotowe okoliczności, a stan lokalu w żaden sposób nie potwierdza zeznań wnioskodawcy w tym względzie;

- naruszenie art. 43 § 2 krio poprzez jego niewłaściwą interpretację i ostatecznie niezastosowanie, choć podniesiona przez uczestniczkę argumentacja, wnioskowane dowody pozwalały na ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym z uwagi na trwonienie majątku przez wnioskodawcę.

Podnosząc powyższe zarzuty uczestniczka wniosła o zmianę postanowienia w zaskarżonej części poprzez ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym w relacji 80% do 20% na jej korzyść, zaliczenie w poczet majątku wspólnego kwoty 20.000 zł ze sprzedaży pawilonu handlowego i ustalenie, że została ona spożytkowana przez wnioskodawcę na własne potrzeby i zasądzenie od uczestniczki na rzecz wnioskodawcy spłaty z uwzględnieniem wyżej wskazanych korekt.

W uzasadnieniu apelacji uczestniczka wskazywała, że zasadniczym mankamentem zaskarżonego orzeczenia jest brak ustalenia nierównych udziałów na korzyść uczestniczki. W dużej mierze bowiem upadek związku małżeńskiego nastąpił na skutek szeregu negatywnych zachowań związanych z alkoholizowaniem. Nałogowe spożywanie alkoholu skutkowało w konsekwencji trwonieniem majątku przez wnioskodawcę, który częstokroć spożywał alkohol w barach, restauracjach, co odbijało się na budżecie rodzinnym. Taki stan rzeczy z całą pewnością mieści się w definicji tzw. „ważnych powodach”, które skutkować muszą ustaleniem nierównych udziałów. Uczestniczka bowiem przez cały okres trwania małżeństwa zajmowała się domem, dziećmi, ale także pracowała zawodowo. Wnioskodawca natomiast pracując zawodowo, około 40% swojego uposażenia przeznaczał na alkohol. Poza tym na skutek zachowań przemocowych, agresywnych, skutecznie blokował uczestniczce możliwość wpływania na decyzje finansowe. W

przypadku używania przez wnioskodawcę alkoholu w cywilizowany sposób, majątek małżonków byłby znacznie pokaźniejszy. Rozbijanie kolejnych samochodów pod wpływem alkoholu, nieracjonalne decyzje bez konsultacji z uczestniczką, to tylko wybrane elementy, które winny mieć przełożenie na nierówne udziały. Sąd I instancji, mimo złożonego wniosku w tym zakresie, nie przeprowadził dowodu z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy karnej II K (...), co stanowi rażące uchybienie. W ramach postępowania karnego ujawnionych zostało wiele szczegółów z życia rodzinnego, które niewątpliwie rzutują na ocenę Sądu w zakresie ustalenia nierównych udziałów. Sąd Rejonowy z niewiadomych też względów bezkrytycznie dał wiarę wnioskodawcy w zakresie rzekomego przekazania środków pieniężnych ze sprzedaży pawilonu handlowego na remont lokalu przy ul. (...). Istotnym jest, że uczestniczka zaprzeczała takiemu stanowisku, twierdząc, że zakres remontów mieszkania był zdecydowanie mniejszy i nie był on przeprowadzany w okresie sprzedania pawilonu. W tym zakresie wnioskodawca nie przeprowadził dowodów, nie dysponował żadnymi dokumentami, które miałyby choćby uprawdopodobnić przeznaczenie środków na remont.

Apelację od postanowienia wniósł również wnioskodawca A. C. (1), zaskarżając orzeczenie w części, tj. w punktach II, III, V, VI i VII. Zarzucił:

- obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 212 k.c. w zw. z art. 1035 k.c. i art. 46 kro poprzez ich błędną wykładnię i zniesienie współwłasności nieruchomości wspólnej stron poprzez przyznanie na rzecz uczestniczki nieruchomości przy nieuwzględnieniu wniosku o jej sprzedaż, podczas gdy okoliczności sprawy wskazują, iż takie rozstrzygnięcie godzi w zasadę równej dla wszystkich współwłaścicieli ochrony prawnej własności i innych praw majątkowych ze względu na niewypłacalność uczestniczki oraz pozostawienie wnioskodawcy zobowiązaniem do spłaty całości kredytu mimo braku własności nieruchomości i istniejącym ustawowym prawie zastawu na wierzytelności z tytułu spłaty, w okolicznościach gdy jest kupiec gotowy nabyć przedmiotową nieruchomość;

- obrazę przepisów prawa materialnego tj. art. 76 ust. 1² ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece poprzez jego niezastosowanie i uwzględnienie przy ustalaniu wartości nieruchomości obciążenia w postaci hipoteki w wysokości aktualnie pozostającej do spłaty wierzytelności z tytułu zaciągniętego przez strony kredytu w wysokości 33.781,88 zł, podczas gdy pogląd o konieczności uwzględnienia przy ustalaniu wartości nieruchomości obciążenia hipotecznego stracił na aktualności w związku z wejściem w życie wyżej wskazanego przepisu – byłoby to sprzeczne z zasadami współżycia społecznego;

- obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 33 pkt 2 kro poprzez jego błędną wykładnię i wskazanie, że zasadą jest, iż darowizny dokonywane w trakcie trwania związku małżeńskiego są dokonywane na rzecz małżonków, chyba że z treści czynności prawnej wynika co innego, podczas gdy wskazywany przepis stanowi wprost, iż przedmioty majątkowe nabyte przez dziedziczenie, zapis lub darowiznę stanowią majątek osobisty małżonków chyba, że spadkodawca, darczyńca inaczej postanowił, co doprowadziło do uznania darowizny kwoty 158.000 zł na rzecz wnioskodawcy za dokonanej do majątku wspólnego małżonków;

- naruszenie przepisów postępowania mających istotny wpływ na wynik sprawy tj. art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów poprzez wzajemną sprzeczność w ocenie dowodu - z jednej strony zakwestionowania wiarygodności zeznań świadka Z. C. (1) na fakt darowania wnioskodawcy do majątku osobistego darowizny kwoty 158.000 zł, z drugiej strony wskazania, iż to z zeznań Z. C. (1) wynika, że sprzedała swoje mieszkanie a uzyskane pieniądze przeznaczyła na zakup nowego mieszkania dla małżonków;

- naruszenie przepisów postępowania, które miały istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niewskazanie w uzasadnieniu postanowienia przyczyn, dla których Sąd pierwszej instancji odmówił wiarygodności i mocy dowodowej dowodom w postaci zeznań świadka E. B. i Z. C. (1) oraz dokumentu w postaci zeznania podatkowego złożonego w Urzędzie Skarbowym wskazującemu na fakt otrzymania darowizny wyłącznie przez wnioskodawcę;

- naruszenie przepisów postępowania mających istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233 § 1 k.p.c., poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów i uznanie, iż zapłata kwoty w wysokości 8.383 zł z majątku osobistego wnioskodawcy na pokrycie rat kredytu hipotecznego od dnia ustania wspólności majątkowej do dnia

rozvodu nie znajdują uzasadnienia w zgromadzonym materiale dowodowym wobec braku po stronie wnioskodawcy, przeprowadzenia wiarygodnego dowodu, co stoi w sprzeczności z zebrany w sprawie materiałem dowodowym, ponieważ wnioskodawca na potwierdzenie przedmiotowej okoliczności załączył już do wniosku o podział majątku wspólnego 29 wyciągów z rachunku bankowego, z którego był i jest spłacany kredyt stron, z których jednoznacznie wynika, iż w okresie od 1.08.2011r. do 17.03.2014r. na przedmiotowy rachunek wpływało jedynie wynagrodzenie wnioskodawcy, bądź przelewał on samodzielnie środki na spłatę kredytu, oraz z przedmiotowego rachunku były dokonywane przelewy na spłatę kredytu stron, co więcej, nakładów wnioskodawcy z tytułu samodzielnie spłacanego kredytu z majątku osobistego nie kwestionowała uczestniczka;

- naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 231 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów i przyjęcie domniemania faktycznego, że skoro wnioskodawca nie wpłacił kwoty 18.000 zł z tytułu sprzedaży garażu na konto wspólne stron, jak również nie przeznaczył przedmiotowej kwoty na spłatę zaciągniętego kredytu, to wyprowadził przedmiotową kwotę z majątku wspólnego, gdy takie wnioskowanie jest zbyt daleko idące w świetle logiki i zasad doświadczenia życiowego oraz stoi w sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym;

- sprzeczność istotnych ustaleń Sądu ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym polegającą na uznaniu, iż w niniejszej sprawie nie istnieją podstawy do zasądzenia od uczestniczki na rzecz wnioskodawcy kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego ze względu na wnioski stron i zmienne stanowiska obu stron, oraz sytuację majątkową uczestniczki, podczas gdy przebieg postępowania wskazuje ewidentnie na przyczynę leżącą w długotrwałości postępowania po stronie uczestniczki.

Podnosząc powyższe zarzuty wnioskodawca domagał się zmiany zaskarżonego postanowienia przez zarządzenie sprzedaży nieruchomości w drodze licytacji publicznej i przyznanie uczestnikom po 1/2 części kwoty uzyskanej ze sprzedaży tego prawa, dodatkowe zasądzenie od uczestniczki na rzecz wnioskodawcy kwoty 83.191,50 zł tytułem zwrotu jego nakładów z majątku osobistego na majątek wspólny, wyeliminowanie ze składników majątku wspólnego kwoty 18.000 zł z tytułu sprzedaży garażu oraz zasądzenie od uczestniczki na jego rzecz kosztów postępowania za obie instancje według norm przepisanych.

Jednocześnie tak wnioskodawca, jak i uczestniczka wnosili o oddalenie apelacji ich przeciwników oraz domagali się zasądzenia kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:

Zaskarżone postanowienie musiało ulec zmianie, choć w znacznej części Sąd pierwszej instancji poczynił w sprawie trafne ustalenia faktyczne i na ich podstawie wyciągnął właściwe wnioski.

Przed omówieniem i odniesieniem się do obu apelacji należy jednak poczynić kilka uwag natury ogólnej związanych z przedstawieniem zasad rządzących przebiegiem postępowania w sprawie o podział majątku wspólnego, co będzie miało istotne znaczenie z punktu widzenia oceny zarzutów apelacyjnych. Przepisem regulującym ustalenie składu majątku wspólnego jest art. 567 k.p.c. W jego § 3 ustawodawca nakazuje odpowiednie stosowanie przepisów postępowania o dziale spadku, które to z kolei odsyłają do odpowiedniego stosowania przepisów o zniesieniu współwłasności (art. 688 k.p.c.). Mając na uwadze to podwójne odesłanie w postępowaniu o podział majątku wspólnego małżonków sąd rozstrzyga o przynależności poszczególnych przedmiotów do dorobku, do oddzielnych mas majątkowych, o tym jakie wydatki i nakłady z majątku wspólnego na rzecz majątku osobistego – i odwrotnie – podlegają zwrotowi, o roszczeniach z tytułu posiadania rzeczy, pobranych pożytkach, długach i wierzytelnościach (tak: Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 19 maja 1989r., III CZP 52/89, OSNC 1990/4-5/60). Jest ugruntowaną zasadą, że przedmiotem podziału mogą być jedynie przedmioty majątkowe, które były objęte wspólnością ustawową małżeńską w chwili jej ustania i które nadal znajdują się w majątku małżonków (byłych małżonków), objęte ich współuprawnieniem w częściach ułamkowych. Rozliczeniu podlega więc całość stosunków majątkowych według stanu na dzień ustania wspólności ustawowej, natomiast podziałowi podlega stan czynny masy majątkowej w chwili dokonywania podziału (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 grudnia 2004r., IV CSK 356/04, system

informacji prawnej LEX nr 750006). Trzeba również wskazać, że w postępowaniu o podział majątku wspólnego sąd rozstrzyga także o wzajemnych rozliczeniach byłych małżonków. Każdy z nich może korzystać ze zgromadzonych w okresie małżeństwa środków finansowych, jednak należy pamiętać, że rozliczeniu nie podlegają jedynie te, które zostały wydane na zaspokojenie usprawiedliwionych własnych potrzeb, do wykazania czego zobowiązana jest strona postępowania, która pieniądze zużyła – zgodnie z ogólną zasadą ciężaru dowodu obowiązującą w sprawach cywilnych (art. 6 k.c.). W wypadku wyzbycia się nieuzasadnionego i tym samym wyrządzenia drugiemu małżonkowi szkody, poszkodowanemu należy się odszkodowanie w wysokości połowy wartości wydatkowanych w sposób nieuzasadniony środków. Roszczenia z tego tytułu należy traktować analogicznie jak roszczenia z tytułu zwrotu wydatków z majątku wspólnego na majątek osobisty jednego z małżonków (tak trafnie: Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 19 czerwca 2009r., V CSK 485/08, LEX nr 537040). Wreszcie należy wyjaśnić, że zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c., który poprzez art. 13 § 2 k.p.c. znajduje odpowiednie zastosowanie w postępowaniu nieprocesowym, sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego. Przepis ten statuuje zasadę swobodnej oceny dowodów. Postawienie zarzutu dowolnej oceny dowodów wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest więc wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (por. Kodeks postępowania cywilnego, Komentarz, pod red. T. Erecińskiego, Wydawnictwo Lexis Nexis, Warszawa 2007, tom 1, str. 554).

Kierując się powyższymi zasadami o charakterze ogólnym należało wobec tego ocenić zebrany w sprawie materiał dowodowy. Z uwagi na skomplikowanie sprawy i złożoność problemu będącego przedmiotem oceny, a także dla zapewnienia czytelności wyводу należało przedstawić konieczne rozważania w sposób usystematyzowany, odnosząc się do poszczególnych zarzutów apelacyjnych tak wnioskodawcy, jak i uczestniczki postępowania, a następnie wyciągnąć wnioski natury ogólnej, które prowadziły do zmiany zaskarżonego postanowienia.

Odnosnie apelacji uczestniczki K. C. (1):

Apelacja uczestniczki okazała się niezasadna w całości.

Zgodnie z art. 43 § 2 k.r.o. z ważnych powodów każdy z małżonków może żądać, ażeby ustalenie udziałów w majątku wspólnym nastąpiło z uwzględnieniem stopnia, w którym każdy z nich przyczynił się do powstania tego majątku. Nie ma potrzeby powtarzania argumentacji przedstawionej w uzasadnieniu Sądu pierwszej instancji dotyczącej wykładni wskazywanego przepisu prawa materialnego, gdyż znajduje ona pełne potwierdzenie w poglądach doktryny i orzecznictwie Sądu Najwyższego. Istotne jest natomiast podkreślenie, że przepis ten określa dwie przesłanki ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym, które muszą wystąpić „łącznie” i które pozostają do siebie w takim wzajemnym stosunku, że żadne „ważne powody” nie stanowią podstawy takiego rozstrzygnięcia, jeżeli stopień przyczyniania się małżonków do powstania majątku wspólnego jest równy, a jednocześnie – nawet różny stopień przyczyniania się małżonków do powstania tego majątku nie stanowi podstawy ustalenia nierównych udziałów, jeżeli nie przemawiają za tym ważne powody (tak trafnie: Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 24 kwietnia 2013r., IV CSK 553/12, system LEX nr 1353257). Przy ocenie ważnych powodów należy oceniać całokształt postępowania małżonków w czasie trwania wspólności ustawowej i wywiązywania się z obowiązków wobec rodziny, stosując kryteria natury etycznej i oceniać te okoliczności z punktu widzenia zasad współżycia społecznego, które stoją na przeszkodzie przyznaniu jednemu z małżonków korzyści z tej części majątku, do powstania której się nie przyczynił. Pojęcie przyczyniania się do powstania majątku także należy odnosić do całokształtu starań o rodzinę i może ono znaleźć zastosowanie do sytuacji, gdy małżonek, przeciwko któremu skierowane jest żądanie ustalenia nierównego udziału, w sposób rażący lub uporczywy nie przyczynia się do powstania dorobku stosownie do sił i możliwości. Można wreszcie wskazać, że przesłanka przyczyniania się dotyczy stanu rzeczy, a nie kwalifikacji zachowań małżonka.

Przenosząc powyższe uwagi na grunt przedmiotowej sprawy należało ocenić, że niewątpliwie wnioskodawca A. C. (1), co potwierdzają zeznania świadków B. C., A. C. (3), M. D. i K. N. nadużywał alkoholu. Niewątpliwie też to alkohol powodował zachowania w postaci znęcania się fizycznego i psychicznego nad uczestniczką i to przez okres ponad

20 lat, za co został przecież prawomocnie skazany w sprawie II K (...) Sądu Rejonowego w Ostródzie. Takiej oceny nie mogą zmieniać nawet zeznania świadków wnioskodawcy, którzy potwierdzali, że w pracy nigdy nie spożywał on alkoholu i nie przychodził do pracy pod jego wpływem, co zdarzało się przecież innym pracownikom, gdyż takie zeznania wcale nie muszą sobie przeczyć. Natomiast ustalenia o nadużywaniu alkoholu i znęcaniu się nad uczestniczką w świetle wskazywanych wyżej zasad współżycia społecznego i norm etycznych dawały podstawę do oceny, że została wykazana przesłanka „ważnych powodów” dla ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym. W takim razie należało odpowiedzieć na pytanie, czy uczestniczka wykazała również istnienie drugiej wymaganej przesłanki, tj. „różnego stopnia przyczynia się” do powstania majątku wspólnego. W ocenie Sądu Okręgowego tego nie uczyniła, co zasadnie przyjął Sąd pierwszej instancji. Powoływani wyżej z imienia i nazwiska świadkowie podawali wprawdzie pewne okoliczności świadczące o zachowaniach wnioskodawcy polegających na przepijaniu przez niego pieniędzy i tym samym trwonieniu majątku, ale takie twierdzenia powtarzane i rozwijane również przez samą uczestniczkę nie znajdują potwierdzenia w zebranych materiale dowodowym. Sąd pierwszej instancji niespornie przecież ustalił, że to wnioskodawca już od 1997 r. zajmował się prowadzeniem działalności gospodarczej. Prowadził m. in. sklep - pawilon handlowy i to on podejmował istotne dla rodziny decyzje w kwestiach finansowych, zamiany mieszkań, czy ostatecznie nabycia nieruchomości przy ulicy (...). Uczestniczka te działania aprobowała, pracowała w sklepie, stawała do kolejnych aktów notarialnych sprzedaży i nabycia nieruchomości. Twierdzenia uczestniczki, że była wyłączona z możliwości współdecydowania w kwestiach dotyczących majątku wspólnego wydają się w związku z tym niewiarygodne, a przynajmniej wątpliwe. Trzeba ją postrzegać raczej w kategoriach akceptacji czynności i zachowań podejmowanych przez wnioskodawcę, co zwalniało ją od aktywności w wykonywaniu obowiązków rodzinnych. Trudno przecież zrozumieć i akceptować jej twierdzenie, że przez cały okres trwania ustawowej wspólności małżeńskiej nie mogła ona mieć żadnego dostępu do wspólnego rachunku bankowego, w związku z czym nie kontrolowała sytuacji finansowej stron – nawet gdy zważyć okres znęcania objęty wyrokiem karnym. Natomiast wnioskodawca przez cały okres trwania wspólności ustawowej prowadził działalność gospodarczą, pracował zawodowo w T. a także podejmował się prac zleconych. Otrzymywane wynagrodzenie wpływało na wspólny rachunek bankowy stron w banku (...), a następnie po zaciągnięciu kredytu na zakup nieruchomości przy ulicy (...) na specjalnie utworzony na potrzeby spłaty tego zobowiązania rachunek w banku (...) SA. W aktach sprawy znajdują się wyciągi z tych rachunków bankowych za lata 2007-2011 (por. k. 276 i k. 304), po których dołączeniu uczestniczka nie zajęła żadnego stanowiska w celu wykazania takich operacji, które wskazywałyby na trwonienie środków pieniężnych przez wnioskodawcę. Natomiast sama analiza podejmowanych wypłat w ogóle nie potwierdza, że szczególnie po wpłynięciu „wypłaty” wnioskodawca miał przepijać znaczną część pieniędzy – jak wskazywano w apelacji miało to być około 40% otrzymywanego uposażenia. W tym świetle argument, że gdyby wnioskodawca używał alkoholu w sposób cywilizowany, to majątek małżonków byłby znacznie pokaźniejszy, również musi być uznany za dowolny, tym bardziej, że w ogóle nie próbowano wykazywać jakiego majątku nie nabyto właśnie z uwagi na nadużywanie alkoholu i trwonienie pieniędzy przez wnioskodawcę. Właściwie dla wykazania tego zarzutu uczestniczka powołała jedną okoliczność, mianowicie rozbijanie kolejnych samochodów pod wpływem alkoholu. Tymczasem na rozprawie apelacyjnej, co było zgodne z zeznaniami składanymi przed Sądem I instancji, wnioskodawca wyjaśnił, że faktycznie prawo jazdy miał odebrane na początku małżeństwa, brał udział w kolizji, ale spowodowanej z winy innego kierowcy oraz uszkodził pojazd w związku z uderzeniem w dzika i tym twierdzeniem uczestniczka nawet nie próbowała zaprzeczyć.

Jak wyjaśniono w części wstępnej, ciężar dowodu w zakresie wykazania przesłanek warunkujących ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym spoczywał na uczestniczce. Zebrane w sprawie dowody potwierdziły jedynie wystąpienie przesłanki ważnych powodów, zaś nie doszło do wykazania różnego stopnia przyczyniania się do powstania majątku wspólnego. Wobec tego wniosek uczestniczki zasadnie oddalono, zgodnie z art. 43 § 2 k.r.o a contrario. Takiej oceny nie zmieniają ustalenia wyroku karnego skazującego w sprawie II K (...). Trafnie zarzucono, że Sąd a quo nie odniósł się do tego wniosku dowodowego, ale przeprowadzono go przed Sądem drugiej instancji i w niczym nie zmienia on przedstawionej powyżej oceny. Otóż, akta tej sprawy potwierdzają tylko fakt nadużywania alkoholu, ale brak danych wskazujących na trwonienie majątku. Nie mówiąc o tym, że skoro zdaniem skarżącej w aktach tych ujawniono wiele szczegółów z życia rodzinnego, które rzutują na ustalenie nierównych udziałów, to obowiązkiem uczestniczki było wskazanie, które to konkretnie dowody mają ten argument potwierdzać, i z których

konkretnie dokumentów można było przeprowadzić taki dowód – z uwagi na zasadę bezpośredniości przeprowadzania dowodów w postępowaniu cywilnym.

W ocenie Sądu Okręgowego Sąd pierwszej instancji nie dopuścił się również naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej oceny i uznanie, że środki ze sprzedaży pawilonu handlowego w kwocie 20.000 zł zostały spożytkowane na remont mieszkania przy ulicy (...). Wbrew temu zarzutowi Sąd a quo w sposób logiczny i zgodny z zasadami doświadczenia życiowego wykazał, że środki te zostały przeznaczone właśnie na ten cel. Wystarczy wskazać, że zasadniczy remont lokalu, o którym mowa, został przeprowadzony po jego nabyciu (chodziło o jego adaptację do celów mieszkaniowych). Niewątpliwie też kolejne prace remontowe były podejmowane przez wnioskodawcę w 2010 r., co potwierdzili przesłuchani w sprawie świadkowie oraz sama uczestniczka – były to: prace związane z ociepleniem budynku, położeniem polbruku, dokończeniem ogrodzenia i wykonaniem bramy wjazdowej do nieruchomości. Uczestniczka zeznawała w tej mierze, że w 2010 r. była robiona elewacja budynku polegająca na położeniu styropianu, pomalowaniu i obrzuceniu gruzem oraz ułożono polbruk. Według niej przeznaczono na te prace odpowiednio środki w kwotach 5.000 zł i 3.000-4.000 zł, które jednak miały pochodzić z pożyczki mieszkaniowej (por. zeznania uczestniczki – k. 545v-546). Z operacji na rachunkach bankowych stron wynika niezbicie, że po sprzedaży pawilonu handlowego powód założył lokatę bankową na kwotę 20.000 zł. W okresie od kwietnia do października 2010 r. pobierał regularnie środki z tej lokaty w kwotach po ok. 1.000 zł, raz 5.000 zł i raz 4.000 zł (por. rachunek – k. 333), aż do likwidacji lokaty. Już w oparciu o tak ustalone fakty można budować konstrukcję domniemania faktycznego na podstawie art. 231 k.p.c., że całość środków w kwocie 20.000 zł została przeznaczona na remont nieruchomości przy ulicy (...). W tym zakresie tak ustalenia, jak i argumentacja przedstawiona w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia jest w pełni trafna i zasługuje na jej podzielenie. Zupełnie niewiarygodne jest twierdzenie uczestniczki, że środki na remont pochodziły z pożyczki mieszkaniowej w zakładzie pracy lub z oszczędności. Po pierwsze, takie twierdzenie pojawiło się dopiero na rozprawie po przeprowadzeniu której doszło do zamknięcia rozprawy i wydania postanowienia. Po drugie, za takim twierdzeniem powinien iść wniosek o zwrócenie się do zakładu pracy celem potwierdzenia stanowiska o udzieleniu pożyczki mieszkaniowej. Po trzecie wreszcie, trudno mówić o jakichś oszczędnościach stron, gdy uwzględnić osiągnięte przez nich dochody i faktycznym nabyciu nieruchomości, czy prowadzeniu remontu w oparciu o czynione na ich rzecz darowizny, kredyt, czy środki pozyskiwane ze sprzedaży majątku wspólnego.

Z przedstawionych względów apelacja uczestniczki, jako niezasadna, podlegała oddaleniu w całości na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. (pkt 3 postanowienia).

Odniesienie apelacji wnioskodawcy A. C. (1):

Apelacja wnioskodawcy okazała się częściowo zasadna.

Sąd pierwszej instancji dokonując rozliczeń z tytułu przyznanych składników majątkowych i poczynionych nakładów brał pod uwagę wartość nieruchomości przy ulicy (...) w niespornej kwocie 212.000 zł, ale pomniejszył ją o wartość istniejącego obciążenia hipotecznego w kwocie 33.781,88 zł, czyli brał pod uwagę do rozliczenia kwotę 178.218,12 zł. W uzasadnieniu orzeczenia tego nie wyjaśniono, ale zapewne Sąd a quo opierał się na dotychczasowym orzecznictwie sądowym, zgodnie z którym takie obciążenie hipoteczne odlicza się zarówno przy ustalaniu wartości składników majątku, jak i przy zaliczaniu wartości przyznanej jednemu z małżonków nieruchomości na poczet przysługującego mu udziału w majątku wspólnym (por. np. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 25 czerwca 2008r., III CZP 58/08, OSNC 2009, nr 7-8, poz. 99, czy orzeczenie z dnia 26 września 2013r., II CSK 650/12, nie publ.). Uzasadnienie dla takiego stanowiska od początku budziło wątpliwości interpretacyjne i było kwestionowane w doktrynie. Sąd Najwyższy w najnowszym orzecznictwie odszedł od przedstawionego poglądu (por. uzasadnienie postanowienia z dnia 26 stycznia 2017r., I CSK 54/16) wyjaśniając, że hipoteka obciążająca nieruchomość byłych małżonków będących zarówno dłużnikami osobistym, jak i dłużnikami rzeczowymi banku – do chwili podziału – nie ma wpływu na wartość rynkową nieruchomości, przyjmowaną przez sąd za podstawę ustalenia wysokości spłaty lub dopłaty należnej drugiemu małżonkowi, który nie otrzymuje nieruchomości lub prawa do lokalu. Podział majątku wspólnego, w tym przyznanie prawa do lokalu jednemu z małżonków, nie rzutuje bowiem w jakikolwiek sposób na utrzymywanie się solidarnego i osobistego zobowiązania obojga małżonków do spłaty kredytu także po dokonaniu podziału majątku.

Sąd Okręgowy w składzie rozpoznającym apelację w pełni podziela zaprezentowany pogląd i wskazuje wobec tego, że do rozliczeń powinna zostać przyjęta wartość nieruchomości bez obciążenia hipotecznego, czyli kwota 212.000 zł, co czyniło zasadnym zarzut apelacji o naruszeniu art. 46 k.r.o. i art. 1035 k.p.c.

Podzielić należało również częściowo zarzut o naruszeniu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i dowolne przyjęcie, że skoro na dzień ustania wspólności ustawowej, czyli 1 sierpnia 2011 r., na wspólnym rachunku bankowym figurowały pewne środki finansowe, to nie można było uwzględnić nakładu z majątku osobistego wnioskodawcy na majątek wspólny poprzez dokonywanie przez niego zapłaty należnych rat kredytu w okresie od ustania wspólności do daty orzeczenia rozvodu, gdyż nie wykazał on skąd pochodziły środki na spłatę kredytu. Zajmując takie stanowisko Sąd I instancji w ogóle nie uwzględnił ujawnionych w toku postępowania dowodów. Po pierwsze, niewątpliwie we wskazywanym okresie tylko wnioskodawca uiszczal raty zobowiązania kredytowego i z tego tytułu zapłacił łącznie kwotę 8.383,06 zł (por. zaświadczenie banku – k. 22). Na dzień ustania wspólności ustawowej, tj. 1 sierpnia 2011 r., na rachunku bankowym stron w (...) SA znajdowała się kwota 1.888,30 zł (por. zaświadczenie banku – k. 97). Skoro tak, to te środki wspólne zostały wykorzystane na spłatę należności kredytowej, ale dodatkowo wnioskodawca musiał przecież wyłożyć część środków już własnych w kwocie 6.494,76 zł (8.383,06 zł – 1.888,30 zł). Ta kwota stanowiła zaś nakład z jego majątku osobistego na majątek wspólny, co prowadziło do wniosku, że uczestniczka obowiązana jest mu zwrócić 1/2 tej kwoty, czyli 3.247,38 zł.

Pozostałe zarzuty apelacji wnioskodawcy okazały się nietrafne i zostaną omówione w punktach dla czytelności i jasności wyводу.

1. Sąd pierwszej instancji nie dopuścił się naruszenia art. 212 k.c. i dokonał zniesienia współwłasności nieruchomości przy ulicy (...) w O. w zgodzie z tą normą prawa materialnego. Zgodnie z § 2 przepisu rzecz, która nie daje się podzielić, może być przyznana stosownie do okoliczności jednemu ze współwłaścicieli lub sprzedana stosownie do przepisów k.p.c. Można zgodzić się z wnioskodawcą, że uczestniczka zajmowała mało konkretne stanowisko i powoływała się na brak środków na spłatę, co miało prowadzić do wystawienia lokalu na sprzedaż (por. k. 453v). Ostatecznie jednak, zapewne po zamieszkaniu w lokalu córki z rodziną, zmieniła stanowisko i wniosła o przyznanie prawa odrębnej własności lokalu na jej rzecz ze spłatą na rzecz wnioskodawcy rozłożoną na miesięczne raty, płatne przez 7 lat (por. k. 483). Uwzględniając kolejność sposobów zniesienia współwłasności oczywistym jest w takiej sytuacji, że Sąd a quo nie musiał zarządzać sprzedaży cywilnej tego prawa i mógł przyznać to prawo na rzecz uczestniczki z obowiązkiem stosownej spłaty. Dla takiej oceny nie mają znaczenia argumenty o rzekomym pokrzywdzeniu wnioskodawcy, czy obawie o możliwość spłaty, skoro wnioskodawca będzie mógł w przewidywanej przez siebie sytuacji uzyskać tytuł wykonawczy i skierować egzekucję do tejże nieruchomości.

2. Rację ma skarżący, że Sąd pierwszej instancji dokonał wadliwej wykładni art. 33 pkt 2 k.r.o., gdyż przepis ten stanowi wprost, że przedmioty majątkowe nabyte w drodze darowizny stanowią majątek osobisty małżonka, chyba że darczyńca inaczej postanowił. Dalej jednak Sąd a quo zajmował już zasadne stanowisko, że zebrany w sprawie materiał dowodowy potwierdził ustalenie, że matka wnioskodawcy Z. C. (1) dokonała darowizny kwoty 158.000 zł na rzecz obojga małżonków, celem zaspokojenia ich wspólnych potrzeb mieszkaniowych. Omawiając te dowody Sąd postawił wnioski logiczne, wewnątrznie niesprzeczne i przede wszystkim zgodne z zasadami doświadczenia życiowego. Dla takiej oceny szczególnie istotne było ustalenie, że matka wnioskodawcy dostrzegając potrzeby rodziny i fakt pójścia wnuka do przedszkola zaproponowała zamianę mieszkań, celem polepszenia warunków mieszkaniowych rodziny syna. Następnie gdy ten rozważał możliwość zakupu nieruchomości przy ulicy (...) przekazała kwotę 158.000 zł. Nie budzi wątpliwości, że nie chodziło wyłącznie o darowiznę tej kwoty na rzecz wnioskodawcy, skoro ideą przekazania środków było ponownie zapewnienie lepszych warunków mieszkaniowych dla całej rodziny. Zawierając umowę nabycia tej nieruchomości strony wskazywały przecież, że nabycie następuje do majątku wspólnego, a nie majątku osobistego wnioskodawcy. W akcie notarialnym w ogóle nie powołano okoliczności podnoszonych w apelacji, zaś deklaracja podatkowa oczywiście takiej oceny podważyć nie może. O takiej woli darczyńcy świadczy również kolejny czyniony w ramach takiego uzgodnienia krok, czyli darowanie przez małżonków na jej rzecz lokalu mieszkalnego przy ulicy (...). Takie ustalenia faktyczne dawały podstawę do ustalenia, że darowizna kwoty 158.000 zł została dokonana na rzecz obojga małżonków, a nie tylko na rzecz wnioskodawcy. Wbrew twierdzeniu apelacji takiej oceny nie zmieniają

wnioski płynące z zeznań świadków Z. C. (1) i E. B. (3). Matka wnioskodawcy próbowała przekonywać, że pieniądze przekazała wyłącznie synowi, ale takie twierdzenia są mało wiarygodne, gdy zauważyć, że jednocześnie twierdziła, iż „...moim zamiarem było polepszenie sytuacji syna i jego dzieci..., godziłam się, żeby uczestniczka korzystała z pieniędzy, bo przecież tam mieszkała” (por. k. 357). Natomiast świadek B. zeznał jedynie, że podwoził ciotkę do domu i powiedziała ona, iż „...sprzedała mieszkanie i przekazała na syna 150.000 zł..., pieniądze były potrzebna na mieszkanie, w którym teraz mieszka rodzina na ulicy (...)” (por. k. 359). Swobodna ocena tych dowodów w zestawieniu z ustaleniami i okolicznościami powoływanymi wcześniej pozwalała na postawienie wniosku, że nie obalają one oceny, że matka wnioskodawcy przekazała kwotę 158.000 zł obojgu małżonkom na potrzeby związane z zaspokojeniem ich warunków mieszkaniowych.

3. Nietrafny okazał się zarzut naruszenia art. 231 k.p.c. i art. 233 § 1 k.p.c. poprzez ustalenie, że wnioskodawca nie wyliczył się z kwoty 18.000 zł za sprzedaż garażu i podlegała ona rozliczeniu. Wprawdzie wadliwie ustalono, że jest to składnik majątku wspólnego, zamiast ustalenia, że jest to nakład z majątku wspólnego na majątek osobisty wnioskodawcy, to jednak ostatecznie zasadnie rozliczono tą kwotę w ramach podziału majątku, gdyż faktycznie została ona pobrana przez wnioskodawcę i nie wpłynęła ani na wspólny rachunek bankowy, ani wnioskodawca nie wykazał aby kwota ta została wykorzystana na spłatę kredytu. Trudno też mówić o wykorzystaniu tej kwoty na remont lokalu, skoro w dacie jej uzyskania żadne prace remontowe nie były wykonywane. Uczestniczka konsekwentnie twierdziła, że wnioskodawca tą kwotę roztrwonił i się z niej nie wyliczył, zaś ten nie przedstawił żadnych wiarygodnych dowodów, które wskazywałyby na sposób wydatkowania tych pieniędzy.

4. Wreszcie, niezasadny okazał się zarzut sprzeczności istotnych ustaleń Sądu ze zgromadzonym materiałem dowodowym poprzez uznanie, że nie istnieją podstawy do zasądzenia od uczestniczki na rzecz wnioskodawcy należnych kosztów postępowania. Sąd Okręgowy podziela stanowisko przedstawione w uzasadnieniu orzeczenia Sadu pierwszej instancji i dodatkowo wskazuje, że w sprawach o podział majątku wspólnego strony ponoszą koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie (art. 520 § 1 k.p.c.). Wynika to z faktu, że w takich sprawach nie ma sprzeczności interesów, o której mowa w § 2 i 3 wskazywanego przepisu, nawet wówczas, gdy uczestnicy postępowania wskazują różne sposoby podziału majątku i zgłaszają w tym zakresie odmienne wnioski (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 2012r., IV CZ 13/12, LEX nr 1232808).

Podsumowując przedstawione rozważania trzeba wskazać, że dla dokonania rozliczeń majątkowych przyjęto wartość prawa odrębnej własności lokalu w kwocie 212.000 zł, a więc uczestniczka, której prawo przyznano powinna zwrócić wnioskodawcy kwotę 106.000 zł. („zniosły się” wartości po 3.500 zł z tytułu przyznanych uczestniczce ruchomości i przyznanego wnioskodawcy samochodu). Uczestniczka powinna również zwrócić kwotę 3.247,38 zł stanowiącą 1/2 nakładu z majątku osobistego wnioskodawcy na majątek wspólny (spłata rat – por. wyżej omówienie apelacji wnioskodawcy). Natomiast wnioskodawca powinien zwrócić uczestniczce kwotę 9.355 zł (9.000 zł z tytułu środków ze sprzedaży garażu – por. pkt 3 rozważań j.w. – i 355 zł stanowiącej połowę wykazanych przez uczestniczkę nakładów – naprawa instalacji grzewczej). Różnica tych wartości dała kwotę należnej wnioskodawcy dopłaty (106.000 + 3.247,38 – 9.355 = 99.892,38 zł). Zachowując zasadę rozłożenia świadczenia na raty wynikającą z orzeczenia Sądu pierwszej instancji, przy uwzględnieniu sytuacji majątkowej i osobistej uczestniczki oraz braku w tym zakresie zarzutów apelacyjnych ze strony wnioskodawcy, postanowiono rozłożyć zapłatę zasądzzonego świadczenia na sześć rat płatnych do końca każdego roku, ostatnia do dnia 31 grudnia 2022 r. (pkt 1b postanowienia). Podstawę dla powyższych rozstrzygnięć stanowił przepis art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. oraz art. 320 k.p.c. O kosztach postępowania apelacyjnego postanowiono na mocy art. 520 § 1 k.p.c., przy przyjęciu stanowiska przedstawionego w pkt 4 przy omówieniu apelacji wnioskodawcy.